

Lech Łbik

## Józef Święcicki (1859-1913) – architekt przypomniany i doceniony

**słowa kluczowe:** budownictwo, architektki, Bydgoszcz

Obecne oblicze bydgoskiego śródmieścia określiła zabudowa z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Współkształtowało je wielu mistrzów murarskich, mistrzów budowlanych oraz dyplomowanych architektów. Jednym z nich był Józef Święcicki, budowniczy o polskim pochodzeniu i nazwisku, który z tego właśnie powodu skupił na sobie o wiele większą uwagę niż inni budowniczowie tamtych czasów<sup>1</sup>. W roku bieżącym upływa ponadto setna rocznica śmierci Święcickiego, co wzmaga zainteresowanie jego osobą i dziełem, jednakże skąpy zasób odnoszących się doń przekazów nie pozwala na odtworzenie wielu fragmentów jego biografii.

Odległa historia rodziny Święcickich ginie w pomroce dziejów. Wiadomo jedynie, że w roku 1823 nieznanymi z imienia dziadkowie Józefa przybyli do Bydgoszczy z Elbląga. Byli katolikami i mieli przynajmniej dwójkę dzieci, wśród nich Franciszka, urodzonego jeszcze w Elblągu w 1810 roku. Franciszek z biegiem lat został bydgoskim mistrzem szewskim i najpóźniej w 1842 roku poślubił Michalinę Wojtalewicz (około 1827–1912).

Małżonkowie doczekali się ośmiorga potomstwa. Jako siódme z kolei dziecko przyszedł na świat nasz bohater, Józef Stanisław, urodzony w środę 9 marca 1859 roku przy obecnej ulicy Jezuickiej 10 (wówczas Neue Pfarrstrasse 113), gdzie jego rodzice wynajmowali wówczas mieszkanie<sup>2</sup>. Po upływie trzech tygodni,

<sup>1</sup> Podstawowe fakty z biografii Święcickiego zawiera artykuł Bogny Derkowskiej-Kostkowskiej, *Józef Święcicki – szkic biografii bydgoskiego budowniczego*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 6, 2001, s. 32–50. Wiadomości pochodzące z innych źródeł zaznaczam poprzez odwołania do osobnych przypisów.

<sup>2</sup> Por. *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger für Bromberg auf das Jahr 1858*, Bromberg 1858, s. 113 oraz L. Łbik, *Aneks archiwalny*, [w:] *Bydgoszcz. Studium historyczno-konserwatorskie. Stare Miasto*, oprac. P. Winter, cz. 4, Bydgoszcz 2001, t. 9, s. 63–64 (maszynopis

31 marca, malca ochrzczono w bydgoskim kościele parafialnym pod wezwaniem świętych Marcina i Mikołaja. W zaszczytnej roli rodziców chrzestnych wystąpili Minna Bucholtz oraz mistrz piekarski Ignacy Wakarecy<sup>3</sup>.

We wczesnym dzieciństwie Józef przeżył rozwód swych rodziców, albowiem w latach 1861-1863 Michalina Świącicka rozeszła się z mężem i zamieszkała z dziećmi przy obecnej ulicy Pomorskiej. Powodem rozwiązania małżeństwa był postępujący alkoholizm szewca Franciszka, jaki niedługo po rozwodzie, mianowicie 7 grudnia 1863 roku, wpędził go do grobu w stadium delirycznym.

Osamotniona i obarczona wianuszkami dzieci Michalina była z pewnością nader atrakcyjną kobietą, skoro zwrócił na nią uwagę zamożny mistrz murarski, Anton Hoffmann (1824–około 1904). Michalina i Anton pobrali się 8 maja 1866 roku. Mały Józef zyskał więc ojczyzna, który w całym tego słowa znaczeniu określił jego dalsze życie. Pod czujnym okiem Hoffmanna, Józef Świącicki zdobywał pierwsze doświadczenia budowlane, a po ukończeniu edukacji zawodowej wspólnie z nim utworzył spółkę projektowo-wykonawczą, sygnującą projekty podwójnym podpisem Świącicki – Hoffmann.

Nic nie wiadomo o latach szkolnych Józefa Świącickiego. Naukę zawodu podjął najpewniej na przełomie lat 1875–1876, po skończeniu szesnastu lat, ukończeniu szkoły ludowej i przepracowaniu roku w branży budowlanej. Takie bowiem warunki należało spełnić, aby zostać przyjętym do niemieckiej szkoły budowlanej, zapewniającej średnie wykształcenie w zakresie porównywalnym z obecnym technikiem. Pięcioletnią edukację, którą Świącicki odbył najprawdopodobniej w Dreźnie, zakończył egzamin państwowy, uprawniający młodego bydgoszczanina do używania tytułu mistrza budowlanego (*Baumeister lub Baugewerksmeister*), odpowiadającego polskiemu tytułowi budowniczego. Pod względem formalnym wykształcenie mistrza budowlanego niewiele przewyższało wykształcenie mistrza murarskiego, niemniej o faktycznej różnicy decydował osobisty talent konkretnego mistrza.

W latach 1881–1884 funkcjonowała rodzinna spółka autorska Świącicki – Hoffmann. Rok później Świącicki zakończył współpracę projektową z ojczymem i rozpoczął samodzielną działalność architektoniczną. Szybko zdobył popularność, o czym świadczą kolejne zlecenia, zwłaszcza na okazałe kamienice śródmiejskie.

W 1887 roku usamodzielniał się społecznie. Skończywszy 28 lat, opuścił mieszkanie matki i ojczyzna, z którymi żył dotąd wspólnie, zrazu przy obecnej ulicy Jezuickiej 6 (*Neue Pfarrstrasse 12*), potem kolejno przy Marszałka Focha 16

---

w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy).

<sup>3</sup> Zawód ojca chrzestnego podaje *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger...* 1858, s. 37.

(*Wilhelmstrasse 11*), Dworcowej 7 (*Bahnhofstrasse 3*) oraz Emila Warmińskiego 10 (*Gammstrasse 25*). Przeprowadzka do własnego mieszkania przy Warmińskiego 8 (*Gammstrasse 26*)<sup>4</sup> miała związek z małżeństwem, jakie zawarł z Marią Henriettą Ehrlich, urodzoną w Chełmży w roku 1865.

W latach 1889–1890 Józef Świącicki postawił swój pierwszy własny dom przy obecnej ulicy Gdańskiej 64 (*Danzigerstrasse 136*)<sup>5</sup>. Dwa lata później wznosił tam również podwórzową oficynę, w której ulokował prowadzone przez siebie Biuro Budowlane (*Büreau für bautechnische Arbeiten, Bauleitung und Bauausführung*). W tymże roku 1892 rozszerzył swą dotychczasową działalność projektową o produkcję dekoracyjnych detali architektonicznych w nowo wybudowanej fabryce (*Fabrik von Stuckornamenten für Facaden- und Innendekoration*) na posesji przy dzisiejszej ulicy Kościuszki 12 (*Königstrasse 54*). Firmę tę odsprzedał jednak już we wrześniu 1893 roku spółce trzech udziałowców w osobach Gottfrieda Altmana, Adolfa Schneidera i Paula Rössigera.

Małżeństwo Marii i Józefa Świącickich nie mogło doczekać się potomstwa. Domniemywać można, że mistrz budowlany, wychowany w wielodzietnej, pełnej gwaru rodzinie, źle znosił ciszę, jaka panowała w jego wielopokojowym, dostаточно urządzonej mieszkaniu. Jakkolwiek było, 30 kwietnia 1895 roku, po ośmiu latach pożycia, małżonkowie zabrali z sierocińca dwuipółletniego Hugona Rudolfa Fiedlera, urodzonego 26 września 1892 roku w Schönebergu koło Berlina, któremu aktem usynowienia nadali swoje nazwisko.

W roku 1895 Świącicki pobudował swój drugi własny dom, jakim była okazała, trzypiętrowa (z użytkowym poddaszem), narożna kamienica u zbiegu ulic Gdańskiej 63 (*Danzigerstrasse 38*) i Augusta Cieszkowskiego 2 (*Moltkestrasse 1*). Rok później dostawił do tej kamienicy dwupiętrową oficynę przy ulicy Cieszkowskiego (nadbudowaną w 1899 r.), w której aż do śmierci utrzymywał swe Biuro Budowlane<sup>6</sup>. W biurze, jak wolno sądzić, zatrudniał okresowo architekta, Rudolfa Kerna, oraz technika (kreślarza) nazwiskiem Freudenreich.

W 1905 roku zaprojektował i wystawił trzeci i ostatni dom własny, mianowicie gustowną willę przy obecnych Alejach Adama Mickiewicza 17 (*Bülowstrasse 12*), do której przeprowadził się z rodziną w roku następnym. Co ciekawe,

<sup>4</sup> *Wohnungs-Anzeiger nebst Adress- und Geschäfts-Katalog für die Stadt Bromberg auf das Jahr 1869*, Bromberg 1869, s. 34; *Wohnungs-Anzeiger nebst Adress- und Geschäfts-Handbuch für Bromberg und Umgebung auf das Jahr 1878*, Bromberg 1878, s. 45; *Wohnungs-Anzeiger...1882*, Bromberg 1882, s. 43; *Wohnungs-Anzeiger...1886*, Bromberg 1886, s. 60; *Adressbuch nebst Allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1888*, Bromberg 1887, s. 192.

<sup>5</sup> *Ulica Gdańska w Bydgoszczy. Przewodnik historyczny*, Bydgoszcz 2003, s. 80.

<sup>6</sup> Tamże, s. 51; P. Winter, *Ulica Augusta Cieszkowskiego w Bydgoszczy. Zespół architektoniczny z przełomu XIX i XX wieku*, Bydgoszcz 1996, s. 58–59.



Willa Józefa Świącickiego z lat 1905–1906 przy  
Alejach Adama Mickiewicza 17.

*Fot. Lech Lbik*

Prasowy nekrolog Józefa Świącickiego.

*Fot. Lech Lbik*



Domniemany portret Józefa Świącickiego na fasadzie hotelu „Pod Orłem”.

*Fot. Agnieszka Wysocka*



Mat w dwóch ruchach.

Zadanie szachowe Józefa Świącickiego, zamieszczone w prasie bydgoskiej z 1893 r.

*Fot. Lech Lbik*

w podwórzu willi pojawił się garaż, ponieważ Świącicki należał do niezbyt licznego wówczas grona bydgoskich automobilistów (w 1910 r. jeździł samochodem niemieckiej firmy Hameln).

Po roku 1900 wyraźnie ograniczył aktywność zawodową, wiodąc na co dzień dostatni żywot rentiera. Dochody czerpał ze sprzedaży nabytych wcześniej parcel budowlanych oraz wynajmu mieszkań i lokali w należących do niego nieruchomościach. Oprócz opisanych domów przy ulicy Gdańskiej, liczbę wspomnianych nieruchomości dopełniała nieistniejąca dziś kamienica przy Mostowej 12 (*Brückenstrasse 6*), wzniesiona w latach 1901–1902, tudzież parterowy budynek restauracyjny przy ulicy Spichlernej 2 (*Speicherstrasse 1*), wystawiony w roku 1901<sup>7</sup>.

Nie wiadomo, jak wyglądał, albowiem nie udało się dotąd odnaleźć ani jednej jego fotografii. Być może portret Świącickiego znajduje się na fasadzie hotelu „Pod Orlem”, wybudowanego na podstawie jego projektu w latach 1894–1896 przy ulicy Gdańskiej 14 (*Danzigerstrasse 163*)<sup>8</sup>. W rzędzie rozmieszczonych tam rzeźbiarskich głów kobiecych, rozdzielających plastycznie trzecie piętro od czwartego, widnieje pojedyncza głowa brodatego, wąsatego i lekko łysiejącego już mężczyzny w średnim wieku. Wizerunek odpowiada biograficznej prawdzie, albowiem w roku 1896 Świącicki skończył 37 lat. Zwyczaj umieszczania przez budowniczych własnych portretów w obrębie wznoszonych przez nich obiektów sięga epoki średniowiecza<sup>9</sup>, aczkolwiek w naszym przypadku w rachubę wchodzi także rzeźbiarska podobizna inwestora i właściciela rzeczzonego hotelu, Emila Bernhardta.

Świącicki był architektem wziętym, okresowo zaś nawet modnym, toteż w samej Bydgoszczy według jego projektów wystawiono w latach 1882–1905 przeszło 50 kamienic czynszowych i willi jednorodzinnych, poza tym monumentalny hotel „Pod Orlem” oraz drewniany teatr letni (niezachowany) przy ulicy Gdańskiej 68 (*Danzigerstrasse 134*). Dochodzi do tego ponad 100 pomniejszych oraz całkiem małych obiektów w postaci podwórzowych skrzydeł bocznych, oficyn, różnorodnych budynków gospodarczych, szop, ustępów czy nawet śmietników nie wyluczając. Wiadomo ponadto, że Świącicki zaprojektował dwie okazale kamienice w Inowrocławiu i jedną w Solcu Kujawskim<sup>10</sup>.

Kreowane przez siebie budowle z upodobaniem oblekał w architektoniczny kostium stylu barokowego albo – rzadziej – renesansowego, i to w klasycznej

<sup>7</sup> L. Łbik, *Aneks. Wypisy...*, [w:] *Bydgoszcz. Studium...Stare Miasto*, oprac. P. Winter, cz. 1, Bydgoszcz 1997, t. 16, s. 83–84, 121.

<sup>8</sup> *Ulica Gdańska...*, s. 68–69.

<sup>9</sup> Sz. Skibiński, K. Zalewska-Lorkiewicz, *Sztuka polska. Gotyk*, Warszawa 2010, s. 276–277.

<sup>10</sup> Informacja Bogny Derkowskiej-Kostkowskiej.

włoskiej formie obu stylów. Rzymski neobarok reprezentują najlepsze moim zdaniem realizacje Świącickiego, do jakich, oprócz hotelu „Pod Orlem”, zaliczam trzy kamienice śródmiejskie. Pierwsza z nich, z lat 1891–1892, wznosi się przy Nowym Rynku 2 (*Neuer Markt 12*), druga – opisana powyżej – na rogu dzisiejszych ulic Gdańskiej i Augusta Cieszkowskiego, trzecia zaś, z lat 1896–1898 – na placu Wolności 1 (*Weltzienplatz 2*), na rogu z ulicą Gdańską, którą to kamienicę historyczka sztuki, Agnieszka Wysocka, zwykła przyrównywać do pysznego ciastka z kremem<sup>11</sup>. Z powodu włoskich nawiązań stylistycznych wydaje się wielce prawdopodobne, że Józef Świącicki, wzorem wielu ówczesnych architektów, odbył w młodości wyprawę do Italii, podczas której miał możliwość obejrzeć pomniki tamtejszej architektury od starożytności po wybudowane budowle baroku<sup>12</sup>.

Twórczość na niwie zawodowej nie wyczerpywała sfer aktywności bydgoskiego mistrza budowlanego.

Nietuzinkową rozrywkę z dreszczem emocji zapewniały szachy. Świącicki był współzałożycielem Bydgoskiego Towarzystwa Szachowego (*Der Schachverein Bromberg*), powołanego do życia w 1886 roku. Przez jakiś czas pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego tego towarzystwa, a w roku 1910 został jego honorowym członkiem. Publikował zadania szachowe w dzienniku „Bromberger Tageblatt” i wielokrotnie zwyciężał w dorocznych turniejach zimowych, organizowanych przez Towarzystwo, zdobywając puchary fundowane przez bogatych obywateli miasta. Był także współzałożycielem i członkiem zarządu Wschodniopomorskiego Związku Szachowego (*Ostdeutsche Schachverband*). Związek ów od 1908 roku zrzeszał szachistów z prowincji poznańskiej, Prus Zachodnich oraz Śląska, między innymi z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Wrocławia, Głogowa i Zgorzelca<sup>13</sup>.

Co więcej, jako dobrze prosperujący budowniczy został w 1893 roku członkiem Bydgoskiego Banku Przemysłowego (*Bromberger Gewerbebank*), piastując od 1909 roku godność zastępcy przewodniczącego rady nadzorczej tego banku. Przynależał ponadto do lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Domów i Gruntów (*Der Verein der Grund- und Hausbesitzer*), zasiadając w chwili śmierci w zarządzie tejże organizacji.

Parął się z powodzeniem literaturą oraz nauką. Wiadomo ogólnie, że kilka jego dramatów wystawiono w Teatrze Miejskim oraz w Teatrze „Elysium”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Budowlane miasta Bydgoszczy, sygn. 4756; *Ulica Gdańska...*, s. 71.

<sup>12</sup> Domysł o włoskiej podróży Józefa Świącickiego wysnuła Agnieszka Wysocka.

<sup>13</sup> „Bromberger Tageblatt”, Jg. 17, nr 18, z 21 I 1893, s. 2; Jg. 37, nr 261 z 6 XI 1913, s. 7; W. Jastrzębski, *Sportowa Bydgoszcz*, Toruń 2012, s. 10.

<sup>14</sup> „Ostdeutsche Presse”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 3.

Wiadomo konkretnie, że 15 listopada 1901 roku na deskach Teatru Miejskiego odbyła się premiera „Innej drogi” (*Andere Wege*), sztuki Świącickiego w trzech aktach, wydanej drukiem w roku następnym. „Inna droga” roztrząsa dylematy związane z wyborem drogi życiowej przez jednego z jej bohaterów.

Z kolei w 1907 roku Józef Świącicki opublikował niewielki ilustrowany przewodnik po Bydgoszczy, zatytułowany „Bromberg”. Książeczka ta była w istocie broszurą reklamową, mającą zachęcić zamożnych obywateli gęsto zaludnionych metropolii niemieckich do osiadania w schludnym, nowoczesnym i kameralnym mieście nad czystą rzeką Brdą. Podkreślić trzeba, że niemal z każdego zdania tejże książeczki wyciera podszyta głęboką miłością duma jej autora z bycia bydgoszczaninem i życia w jakże pięknym mieście. Dziełko wydało Zrzeszenie Właścicieli Domów i Gruntów, do którego Świącicki należał<sup>15</sup>. Nieco później los podsunął mu okazję twórczego wykorzystania okazałej wiedzy fachowej. Otóż w 1910 roku wspólnie z E. Schaffnitem oraz H. Schlemmem ogłosił w Berlinie rozprawę „Grzyb drzewny i znaczenie osuszania zgnilizny pleśniowej z botanicznego, techniczno-budowlanego i prawnego punktu widzenia”, w której zanalizował ten temat z perspektywy zagadnień budowlanych<sup>16</sup>.

Co istotne, 29 kwietnia 1903 roku nasz mistrz budowlany zmienił urzędowo pisownię swego rodzowego nazwiska z formy „Świącicki”, jaką się dotąd posługiwał, na bliższą wymowie niemieckiej formę „Swensitzky”. Nie mogli mu tego zapomnieć ówczesni „prawdziwi Polacy”, skupieni w latach późniejszych wokół „Dziennika Bydgoskiego”, którzy nawet po jego śmierci nie wahali się napisać na łamach tej gazety, że *zeszkaradził [...] nazwisko swoje ze względu na karierę*<sup>17</sup>. Kiedy zaś w lutym 1907 roku ukonstytuował się Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Bismarcka w Bydgoszczy, powołany do życia przez znamienitych mieszkańców miasta, w gronie około stu członków-założycieli owego komitetu znalazł się również Józef Świącicki, co nie mogło się podobać politycznym liderom tutejszej mniejszości polskiej<sup>18</sup>. Krótko mówiąc, był on typowym dla

<sup>15</sup> *Bydgoszcz Świącickiego, reprint przewodnika „Bromberg”, napisanego przez Józefa Świącickiego, wydane w 1907 roku, z symultanicznym tłumaczeniem na język polski*, Bydgoszcz 2008.

<sup>16</sup> E. Schaffnit, J. Swensitzky, H. Schlemm, *Der Hausschwamm und die wichtigsten Trockenfäulungsschwämme vom botanischen, bautechnischen und juristischen Standpunkte*, Berlin 1910.

<sup>17</sup> „Dziennik Bydgoski”, r. 6, nr 258 z 7 XI 1913, s. 3: „Śp. Swensitzky. [...] Zmarły był synem rzemieślnika polskiego z Bydgoszczy, który się nazywał *Świącicki*. Zeszkaradził zaś nazwisko swoje ze względu na karierę. Nie wiemy, czy mu to za zasługę na drugim świecie będzie poczytane. Na to nas Pan Bóg Polakami stworzył, żebyśmy w wierze i narodowości ojców żyli i jako Polacy żywota dokonali. Źle robi kto zamiarom boskim się sprzeniewierza”.

<sup>18</sup> M. Romaniuk, *Wieża Bismarcka w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 6, 2000, s. 79.

tamtych czasów przykładem Prusaka, który niezależnie od swego pochodzenia oraz religijnego wyznania świetnie funkcjonował w realiach cesarskiej Rzeszy Niemieckiej.

Jesienią 1913 roku, przekroczywszy 54 lata, wyruszył w rekreacyjną podróż do zachodnich Niemiec. Po drodze odwiedził Berlin, gdzie zatrzymał się w hotelu. Stamtąd w niedzielę 2 listopada udał się na stację kolei podziemnej. Podczas wsiadania do pociągu poślizgnął się nieszczęśliwie, upadł głową na jakiś mur, wskutek czego doznał ciężkiego wstrząsu mózgu i urazu czaszki (według dziennika „Bromberger Tageblatt” do wypadku doszło w trakcie wysiadania z pociągu). Gdy jako tako doszedł do siebie, powrócił do hotelu, gdzie w następstwie odniesionych obrażeń zmarł w kolejnych godzinach. Znalaziono go martwego w poniedziałkowy ranek 3 listopada i jeszcze tego dnia sprowadzono do Berlina jego najbliższą rodzinę. Zwłoki na życzenie wdowy i syna przewieziono do Bydgoszczy i pogrzebano na cmentarzu Nowofarnym przy ulicy Artyleryjskiej. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w sobotę 8 listopada o godzinie 15.30<sup>19</sup>.

Pośmiertne artykuły wspomnieniowe, publikowane w bydgoskiej prasie, podkreślają, że Józef Świącicki był w Bydgoszczy osobą powszechnie znaną i lubianą, mądrą, czynną, zaangażowaną w sprawy miasta, aktywną zawodowo, społecznie, intelektualnie i artystycznie<sup>20</sup>. Znając choćby pokrótce życie mistrza budowlanego, widać wyraźnie, że przytoczone opinie przekraczały zwyczajowy szablon okolicznościowej laurki.

Przybrany syn, Hugo Rudolf Swensitzky, miał w chwili śmierci ojca 21 lat i studiował ekonomię na Uniwersytecie w Bonn<sup>21</sup>. Nie wrócił już na stałe w strony swych rodziców. Maria Henrietta, wdowa po Józefie, żyła w Bydgoszczy jeszcze w kwietniu 1942 roku i zmarła zapewne niewiele później.

Świącicki pozostawił testament, sporządzony wspólnie z żoną 10 czerwca 1911 roku, na mocy którego ufundował stypendium swego imienia dla ubogich uczniów z bydgoskich szkół ludowych, które miało im zapewnić środki na dalszą naukę w szkołach średnich. Fundator rozumiał doskonale, że bez pieniędzy możnego ojczyzna niewiele by w życiu osiągnął. W roku 1914 wdowa złożyła na coroczny procent w Głównej Kasie Miejskiej kapitał w wysokości 5000 marek. Legatem dysponowała Miejska Inspekcja Szkolna. Ze Stypendium imienia Józefa

<sup>19</sup> „Ostdeutsche Presse”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 3, 8; nr 262 z 7 XI 1913, s. 10; „Bromberger Tageblatt”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 2; nr 261 z 6 XI 1913, s. 7; nr 262 z 7 XI 1913; „Dziennik Bydgoski”, r. 6, nr 257 z 6 XI 1913, s. 3.

<sup>20</sup> „Ostdeutsche Presse”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 3; „Bromberger Tageblatt”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 2.

<sup>21</sup> „Ostdeutsche Presse”, Jg. 37, nr 260 z 5 XI 1913, s. 8.



Świącickiego skorzystało w latach 1916–1920 trzech uczniów (Bruno Jahnke, Herbert Treichel, Edmund Malczewski). W dwudziestoleciu międzywojennym stypendium upadło, gdyż wartość legatu zminimalizowała galopująca inflacja.

Postać docenianego i szanowanego za życia mistrza budowlanego wraz z nastaniem rządów polskich popadła w mroki blisko dziewięćdziesięcioletniej niepamięci. Dość powiedzieć, że gdy w roku 1999 lokalna „Gazeta Wyborcza” zorganizowała plebiscyt na „Bydgoszczanina XX wieku”, w gronie czterdziestu wybranych osób znalazł się tylko jeden architekt, mianowicie czynny w Bydgoszcy na początku XX stulecia Fritz Weidner<sup>22</sup>. Proces powtórnego wprowadzania postaci Józefa Świącickiego do nader wąskiego kręgu zbiorowej pamięci bydgoszczan zainicjowała w 2001 roku Bogna Derkowska-Kostkowska, publikując naukowy artykuł o jego życiu i budowlanej działalności<sup>23</sup>. Wydarzyła się wówczas rzecz zgoła wyjątkowa, albowiem tekst naukowy wywołał z biegiem lat tak duży rezonans, że pobudziwszy umysły, skutkowałam działaniami na wielu polach społecznego działania.

Jako pierwsza wyróżniła się młodzież z Klubu Inicjatyw Europejskich przy Młodzieżowym Domu Kultury nr 3, prowadzona przez Ewę Arkuszewską, która w 2006 roku odnalazła na cmentarzu Nowofarnym grób Świącickiego (aleja cmentarna CH/61) i opatrzyła go stosownym kamieniem pamiątkowym (nowy kamień ufundował w roku następnym Wydział Kultury Urzędu Miasta Bydgoszcy). Z kolei 28 maja 2008 roku Rada Miasta Bydgoszcy podjęła uchwałę o ustanowieniu Roku Józefa Świącickiego, trwającego od czerwca 2008 do maja 2009 roku. W trakcie obchodów owego roku uchwałą tejże rady imię naszego mistrza budowlanego otrzymał wiadukt przy ulicy Gdańskiej, natomiast na kamienicy przy Gdańskiej 63 i Augusta Cieszkowskiego 2 odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową. Nie zabrakło innych wydarzeń. I tak w wersji dwujęzycznej (niemieckiej i polskiej) wydano ponownie napisany przez niego przewodnik po Bydgoszcy; z języka niemieckiego przełożono jego dramat „Inna droga”; zorganizowano młodzieżowy turniej szachowy oraz konkurs „Urok architektury, czyli bydgoskie kamienice”; przygotowano wystawę fotograficzną „Bydgoszcz Świącickiego”; przeprowadzono tematyczne lekcje w szkołach; wygłoszono referaty o Świącickim i jego czasach dla radnych miejskich tudzież nauczycieli<sup>24</sup>.

Realizowany wtedy przez Wojewódzki Ośrodek Kultury i Sztuki w Bydgoszcy projekt „Bydgoszcz Józefa Świącickiego” ma w roku 2013 znaleźć swoją drugą odsłonę. Wierzyć przy tym wolno, że zainteresowanie Świącickim

<sup>22</sup> *Bydgoszczanin XX wieku*, red. J. Herold, Bydgoszcz 2000.

<sup>23</sup> Zob. przypis 1.

<sup>24</sup> *Bydgoszcz Józefa Świącickiego*, strona internetowa: [www.swiecicki.bydgoszcz.pl](http://www.swiecicki.bydgoszcz.pl) [dostęp: 15 IV 2013].

przeniesie się na innych, wybitnych architektów jego czasów, współkształtujących razem z nim charakterystyczny pejzaż naszego miasta, takich jak Karl Bergner, Paul Böhm, Rudolf Kern, Karl Meyer, Alfred Schleusener czy Erich Lindener<sup>25</sup>. Co więcej, fascynacja postacią Świącickiego powinna stanowić wstęp do pogłębionej debaty nad dziejami i dorobkiem miasta w czasach zaboru pruskiego, jakiej dotąd w Bydgoszczy nie podjęto. Rzeczony mistrz budowlany, Prusak o polskich korzeniach, jak mało kto może odgrywać rolę swoistego medium między tym, co w Bydgoszczy polskie, a co niemieckie, między tym, co ciągle dzieli, a co od dawna powinno łączyć, między tym wreszcie, co jalone, a tym, co twórcze i po prostu trwałe.

### Józef Świącicki (1859-1913) – an architect recalled and appreciated

#### Summary

**Key words:** construction, architects, Bydgoszcz

Józef Stanisław Świącicki was born in Bydgoszcz on March 9, 1859. He was the son of shoemaking master Franciszek and Michalina nee Wojtalewicz. From the age of six he remained in the care of his stepfather, masonry master Anton Hoffmann, and this fact determined his future. In the years 1875–1880, having completed a community school, he continued his education at a basic vocational school of construction, most probably in Dresden, and completed it with a state examination entitling him to use the title of construction master.

In the years 1881-1884, with Hoffmann he had a family design-contracting firm, and starting from 1885 he operated on his own. He designed over 50 tenement houses and detached villas, as well as over 100 smaller building structures, the monumental "Pod Orłem" Hotel and a now non-existent summer theatre, which were constructed in Bydgoszcz in the years 1882-1905. He also designed two tenement houses in Inowrocław and one in Solec Kujawski. In his designs he used historicism, mainly Neo-Baroque and Neo-Renaissance styles.

He was a keen chess player, social activist, philanthropist, dramatist, author of a guidebook around Bydgoszcz, and co-author of a professional dissertation on timber mould. In 1903, he officially changed the spelling of his surname to "Swensitzky".

<sup>25</sup> Z grona otaczających Świącickiego kolegów po fachu opisany został jedynie wspomniany powyżej Fritz Weidner, któremu kilka opracowań poświęciła Iwona Jastrzębska-Puzowska: *Fritz Weidner. Kamienice Fritza*, [w:] *Bydgoszczanie XX wieku*, s. 154–157; *Poglądy artystyczne i twórczość bydgoskiego architekta Fritza Weidnera*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 3, 1998, s. 44–55; *Poglądy artystyczne i twórczość bydgoskiego architekta Fritza Weidnera. Część II. Działalność architektoniczna*, tamże, z. 5, 2000, s. 37–47.

He died in Berlin on November 2, 1913 due to an unfortunate accident. The place of his final rest is the Nowofarny Cemetery in Artyleryjska Street in Bydgoszcz. He left his wife, Maria Henrietta nee Ehrlich and adopted son, Hugon Rudolf.

From June 2008 to May 2009, Bydgoszcz celebrated the Year of Józef Świącicki. At that time, the viaduct in Gdańska Street was named after him, and a plaque commemorating him was placed on the tenement house in 63 Gdańska Street, which he constructed and where he lived periodically.

### **Józef Świącicki (1859-1913) – Architekt -wiederentdeckt und anerkannt**

#### **Zusammenfassung**

**Schlüsselbegriffe:** Bauwesen, Architekten, Bydgoszcz

Józef Stanisław Świącicki wurde am 09.03.1859 in Bydgoszcz geboren. Er war Sohn des Schustermeisters Franciszek und Michalina geb. Wojtalewicz. Seit dem 7. Lebensjahr befand er sich unter der Obhut seines Stiefvaters, des Maurermeisters Anton Hoffmann, was seine Zukunft bestimmte. In den Jahren 1875-1880 hat er, nach dem Abschluss der Volksschule, seine Ausbildung in einer Bauberufsschule, höchstwahrscheinlich in Dresden, fortgesetzt, welche er mit einem Staatsexamen abgeschlossen hat, das ihn zur Verwendung des Titels eines Baugewerkmeisters berechtigte.

In den Jahren 1881-1884 hat er gemeinsam mit Hoffmann eine Projekt- und Ausführungs-Familiengesellschaft betrieben. Seit 1885 hat er selbständig gearbeitet. In den Jahren 1882-1905 wurden nach seinen Entwürfen in Bydgoszcz mehr als 50 Mietshäuser und Einfamilien-Villen errichtet, außerdem mehr als 100 kleinere Bauobjekte sowie das monumentale Hotel „Pod Orlem“ und ein nicht mehr erhalten gebliebenes Sommertheater. Darüber hinaus hat er zwei Bürgerhäuser in Inowroclaw und eins in Solec Kujawski entworfen. Er war Anhänger des Historismus; in seinen Entwürfen hat er hauptsächlich den neobarocken und Neorenaissancestil verwendet.

Er war ein passionierter Schachspieler, ehrenamtlich Tätiger, Philanthrop, Dramaturg, Autor eines Bydgoszczer Stadtführers und Mitverfasser einer Fachabhandlung über den Holzpilz. Im Jahre 1903 hat er die Schreibweise seines Nachnamens auf „Swensitzky“ amtlich ändern lassen. Er ist am 2. November 1913 in Berlin infolge eines unglücklichen Unfalls gestorben. Er ruht auf dem Bydgoszczer Friedhof cmentarz Nowofarny an der Straße Artyleryjska. Er hatte eine Frau Maria Henrietta geb. Ehrlich und einen Adoptivsohn, Hugon Rudolf, hinterlassen.

Von Juni 2008 bis Mai 2009 wurde in Bydgoszcz das Jahr von Józef Świącicki gefeiert. Damals erhielt die Überführung an der Straße Gdańska seinen Namen, und am Haus an der Straße Gdańska 63, das er gebaut und vorübergehend bewohnt hat, wurde eine ihm gewidmete Gedenktafel angebracht.